

Sygn. akt II AKa 171/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Kucharczyk (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Brodniak

SO del. do SA Dorota Mazurek

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Agnieszki Lorenc

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019 r. sprawy

K. S. (1)

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie, sygn. akt III K 8/13

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 maja 2019 r. sygn. akt III Ko 938/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

- 1) zasądzoną w punkcie I na rzecz wnioskodawcy kwotę zadośćuczynienia obniża do 80.000 (osiemdziesięciu tysięcy) złotych,
- 2) za podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych przez K. S. (1) w związku z ustanowieniem pełnomocnika wskazuje § 11 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, 1800 ze zm.), a opłatę z tytułu tych wydatków podwyższa do kwoty 336 (trzystu trzydziestu sześciu) złotych i przyznaje ją na rzecz K. S. (1), a nie adwokata K. B.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz K. S. (1) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO (del.) Dorota Mazurek SSA Stanisław Kucharczyk SSA Piotr Brodniak

Sygn. akt **II AKa 171/19**

UZASADNIENIE

K. S. (1) był pozbawiony wolności jako tymczasowo aresztowany w okresie od 22.08.2011 r. do 05.12.2012 r. w sprawie III K 237/11 (następnie III K 8/13). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31.07.2014 r. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu, a wyrok ten uprawomocnił się 29.01.2015 r. wobec utrzymania go w mocy przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. akt III Ko 399/16, oddalił wniosek K. S. (1) domagającego się 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 8 marca 2017 r., w sprawie II AKa 4/17, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018r., w sprawie V KK 391/17, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 15 listopada 2018r., w sprawie II AKa 116/18, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w sprawie III Ko 399/16 i sprawę wnioskodawcy przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z dnia 28 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 93 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku, a w pozostałym zakresie wniosek oddalił. Ponadto przyznał pełnomocnikowi wnioskodawcy od Skarbu Państwa na podstawie §17 ustęp 6 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu 168 zł tytułem wydatków wnioskodawcy w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok zaskarżył prokurator zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota 93 000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez K. S. (1) w następstwie niesłusznego aresztowania, podczas gdy w realiach sprawy nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż 76 739,57 zł.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzzonego zadośćuczynienia do wskazanej kwoty.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik wnioskodawcy domagał się utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację prokuratora należało uznać za zasadną.

Przekonująco podnosi skarżący, iż Sąd pierwszej instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych przyjmując, iż kwota 93 000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez K. S. (1) w następstwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania przez ponad 15 miesięcy. Słusznie podnosi prokurator, iż po stronie wnioskodawcy nie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż 80 000 zł, jak ostatecznie przyjął Sąd Apelacyjny. Prokurator wskazuje na kwotę 76 739,57 zł, jednakże rozbieżność pomiędzy skarżącym a Sądem odwoławczym jest tak niewielka, że można uznać, iż w tym zakresie co do zasady oba stanowiska są zgodne.

Należy podzielić argumenty przywołane w uzasadnieniu przez oskarżyciela, a zaczerpnięte z judykatury i piśmiennictwa, co do przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Trzeba się też zgodzić ze skarżącym, iż po stronie pokrzywdzonego nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności, które przemawiałyby za zasądzeniem wyższego zadośćuczynienia niż w innych sprawach tego typu. Oczywiście Sąd Apelacyjny ma na względzie to, iż każdy przypadek, każdą krzywdę w tego rodzaju i w poszczególnych sprawach należy oceniać indywidualnie, mając na względzie okoliczności dotyczące konkretnego poszkodowanego. Niemniej jednak, jak zasadnie podnosi skarżący, rozmiar i dotkliwość krzywdy doznanej przez wnioskodawcę nie uzasadniały zasądzenia na rzecz K. S. (1) kwoty 93 000 zł.

Analizując treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wskazać należy, iż miał on na względzie niemal wszystkie istotne okoliczności, lecz przecenił ich wagę. Jeżeli chodzi o ich znaczenie dla określenia wysokości rekompensaty materialnej to rzeczywiście okres tymczasowego aresztowania był dość długi, chociaż przecież, i to nierzadko, sądy orzekają o odszkodowaniach i zadośćuczynieniach za dłuższe okresy bezpodstawnego pozbawienia wolności. Oczywiście żaden z tego typu przypadków nie powinien wystąpić, niemniej jednak nie można do końca podzielić zapatrywania Sądu Okręgowego o tym, iż okres tymczasowego aresztowania był bardzo długi i uzasadniał zadośćuczynienie w zasadzonej wysokości. Pozostałe przesłanki wskazane w uzasadnieniu, a dotyczące tego, iż dla wnioskodawcy nie był to pierwszy pobyt w warunkach izolacji, że nie wywołał on daleko idących następstw w sferze psychicznej, że nie wystąpiły w stosunku do niego ponadprzeciętne, negatywne zachowania w trakcie izolacji, jak i zbyt nie pogłębiła się nadszarpnięta już wcześniej opinia w środowisku, że wreszcie w sferze zawodowej wnioskodawca nie stracił wiele (pozycji zawodowej, awansu), bo przecież pracował dorywczo i do takiego stanu po tymczasowym aresztowaniu wrócił nie uzasadniały przyznania tak wysokiego zadośćuczynienia. Zasadnie Sąd pierwszej instancji wyjazd do Francji do pracy do szwagra uznał jedynie za planowany, gdyż szwagier w tym czasie ograniczał działalność gospodarczą i niedługo zmarł.

Do uwag Sądu pierwszej instancji należy dodać jeszcze szersze rozważania dotyczące sytuacji rodzinnej, społecznej wnioskodawcy, na którą trafnie zwraca uwagę skarżący, które nie przemawiają za tym, aby przyznawać zadośćuczynienie w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy. Bliskie relacje K. S. (1) z najbliższymi były ograniczone do matki i siostry. Z córką przed izolacją miał jedynie kontakty telefoniczne, a na jej utrzymanie płacił alimenty. Nie uczestniczył w inny ściślejszy sposób w życiu córki i matki dziecka oraz społecznym. Stąd i oczywistym jest, że w tej sferze życia osobistego, rodzinnego i społecznego negatywne doznania i konsekwencje izolacji nie były daleko idące, jak w innych przypadkach. Zatem słusznie prokurator dochodzi do wniosku, iż całokształt okoliczności ustalonych w tej sprawie przemawia za tym, iż rozmiar krzywdy wyrządzonej niesłusznym pozbawieniem wolności nie był tak szeroki, aby uzasadniał zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w wysokości 93 000 zł.

Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko oskarżyciela co do znaczenia przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Podobny pogląd Sąd odwoławczy wyraził w przywołanym w apelacji wyroku, a i w orzecznictwie zaprezentowane spojrzenie wydaje się przeważające. Dodać można, iż na dzień wyrokowania przez Sąd Apelacyjny przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło według danych za wrzesień 2019 r. - 5084,56 zł.

Dodać można, iż przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do zasady jego ekwiwalentności i umiarkowania, nie można abstrahować od sytuacji osobistej i poziomu życia wnioskodawcy, bo te elementy wpływają na to czy dla poszkodowanego przyznana kwota będzie odczuwalna finansowo i będzie stanowić wynagrodzenie szkody niematerialnej, ale i jednocześnie nie będzie stanowić nadmiernego wzbogacenia. Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, to stwierdzić należy, iż przyznana ostatecznie w postępowaniu odwoławczym kwota 80 000 zł te cechy będzie spełniać, a ponadto będzie dostosowana do wszystkich innych przesłanek uwzględnianych przy orzekaniu o zadośćuczynieniu za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Jednakże i co podkreśla Sąd Apelacyjny przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia decydujące znaczenie ma całościowa ocena niekorzystnych następstw, które przecież w różnych okresach izolacji mogą mieć „zmienne nasilenie”. A i przecież im izolacja dłuższa, tym i krzywda dotkliwsza. Dlatego należało zasądzić na rzecz wnioskodawcy kwotę 80 000 zł, która jest odpowiednią sumą pieniężną kompensującą krzywdę wyrządzoną niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem w sprawie III K 8/13.

W odpowiedzi na apelację prokuratora obrońca podjął obronę wyroku Sadu pierwszej instancji. Należało uznać ją za nieskuteczną.

Odnosnie sytuacji zawodowej K. S. (1), to Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, iż wnioskodawca nie wykazał, iż pracę u szwagra we Francji by uzyskał, bo pozostawała one jedynie w fazie planowania. A i szwagier wtedy ograniczał działalność gospodarczą za granicą i niedługo zmarł. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż ostracyzm środowiskowy stał na przeszkodzie w podjęciu pracy przez wnioskodawcę w ciągu roku po zwolnieniu, bo przecież

wiadomą w środowisku była wielokrotna karalność wnioskodawcy i kolejne pozbawienie wolności nie spowodowało przecież istotnego pogorszenia opinii zawodowej pokrzywdzonego, podejmującego zresztą przede wszystkim prace dorywcze, do wykonywania których nie są konieczne wysokie kwalifikacje, także moralne.

Przesadnie pełnomocnik ocenia relacje rodzinne i społeczne wnioskodawcy, które były ograniczone i dużo „skromniejsze” od takich, jakie przeważają wśród większości społeczeństwa. Ponadto K. S. (1) na bieżąco nie wykazywał się aktywnością w życiu rodzinnym córki. Niewątpliwie izolacja wnioskodawcy spowodowała zaburzenie nawet tych skromnych relacji międzyludzkich, ale też, biorąc pod uwagę ich charakter, nie spowodowała ona tak silnych negatywnych przeżyć, jak przy pozbawieniu wolności osób posiadających większe grono osób najbliższych i utrzymujących z nimi ściśle rodzinne relacje. Stąd i ta sfera musi być uwzględniona z dużym umiarem przy ustalaniu wysokości rekompensaty.

Oдноśnie sytuacji społecznych to przecież nagłośnienie sprawy ma istotne znaczenie w początkowym okresie izolacji i tuż po opuszczeniu zakładu karnego. Ponadto, co trzeba zaznaczyć, z takim odbiorem, który przecież jest typowy, spotyka się większość osób niesłusznie pozbawionych wolności wracających do mniejszych i większych środowisk. Poza tym, co należy przypomnieć pełnomocnikowi wnioskodawcy, Sąd Okręgowy, a i Sąd Apelacyjny te okoliczności miał na uwadze przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. A skoro nie stanowiły szczególnie dotkliwych następstw izolacji K. S. (1), jak również i, po zestawieniu tych skutków z innymi przypadkami tego typu, nie wskazują one na to, aby były bardziej dotkliwe, to i nie ma podstaw do uznania, iż wnioskodawcy należy przyznać wyższe zadośćuczynienie niż 80 000 zł.

Zauważyć należy, iż nie jest tak jak stara się wykazać pełnomocnik wnioskodawcy, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostaje pod wyłączną kognicją Sądu pierwszej instancji. Oczywiście jest, iż indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretna kwota jest "odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia" (pod. wyr. SA w Lublinie z 5.5.2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008, Nr 12, poz. 68).

Rozważania Sądu Apelacyjnego zmieszczone wyżej prowadzą do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji, jak słusznie zauważył to prokurator, przecenił negatywne następstwa izolacji K. S. (1), które nie zasługiwały na tak wysoką rekompensatę, jaką przyznał mu Sąd Okręgowy. Prokurator wykazał, że tak gdy chodzi o bezpośrednie doznania w czasie izolacji, jak i o jej następstwa w sytuacji zawodowej, rodzinnej, jak i społecznej, to nie spowodowały one aż tak wielkiej krzywdy, aby uznać ją za wyższą, niż doznają jej inni niesłusznie zatrzymani i tymczasowo aresztowani, wobec których sądy zasadzają zadośćuczynienia na poziomie wielokrotności miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia. Skoro stanowisko prokuratora Sąd Apelacyjny podzielił, bo znalazło odzwierciedlenie w przywołanych przez niego okolicznościach sprawy i poglądach wyrażanych w judykaturze i piśmiennictwie, a ponadto Sąd odwoławczy dostrzegł jeszcze inne przesłanki, które, oprócz tych podniesionych przez skarżącego, przemawiały za jego uwzględnieniem, to stwierdzić należało, że orzeczenie Sądu pierwszej instancji, w zakwestionowanym zakresie, nie zasługuje na ochronę, gdyż nie spełnia wymogów art. 7 kpk dotyczących swobodnej oceny, a więc ukształtowanej na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i należało go zmienić.

Należało również wydać orzeczenie reformatoryjnie w zakresie kosztów procesu. Otóż Sąd pierwszej instancji do kosztów pełnomocnika zastosował nieprawidłowo przepisy dotyczące ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, a mianowicie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (2016 r. Dz.U.2019.18 j.t.), zamiast regulacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Ponadto zwrot wydatków należy się od Skarbu Państwa wnioskodawcy, gdy korzysta one z pełnomocnika z wyboru, a nie bezpośrednio pełnomocnikowi, na co wskazuje jednoznacznie treść art. 554§4 zdanie 2 kpk. Dlatego też

Sąd Apelacyjny zmienił także zaskarżony wyrok w punkcie 3 na podstawie wskazanych przepisów, zasądzając kwotę wydatków według stawek i zasad wskazanych w przepisach przywołanych w punkcie I.2.sentencji.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 437§1 kpk zaskarżony wyrok, jako prawidłowy, utrzymał w mocy.

Stosownie do treści art. 554§4 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł, stosownie do uregulowań zawartych w §11 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Dodać trzeba, iż, chociaż wnioskodawca przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym, to jednak, zgodnie z treścią art. 554§4 kpk zdanie 2 kpk, stanowiącego „lex specialis” do art. 636§1 kpk i odwołującego się do „uwzględnienia roszczeń chociażby w części”, co przecież, biorąc pod uwagę ostateczny wynik postępowania, nastąpiło w stosunku do K. S. (1), należało na jego rzecz zasądzić od Skarbu Państwa zwrot uzasadnionych wydatków z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika.

SSO del. Dorota Mazurek SSA Stanisław Kucharczyk SSA Piotr Brodniak